OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, SOBOTA 3 LISTOPADA 1928 R. Nr. 304.

Prenumerata miesięczna Zł. 3,50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Dnia 5 listopada 1928 r. o godz 7 i pół rano — za spokój duszy ś. p.

Elżbiety Bujalskiej

zostanie odprawione w kościółku kolejowym nabożeństwo żałobne, na które zapraszają przyjaciół i znajomych

Matka i Siostra

Dnia 1 listopada r. b., po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł w szpitalu w Szarleju

ś. † p.

JÓZEF WŁOCZEWSKI

starszy sztygar kopalni „Jowisz" Tow. Górn.-Przem. „Saturn"

przeżywszy lat 47.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu kolonji urzędniczej „Jowisz" na cmentarz w Wojkowicach Komornych nastąpi w niedzielę, dnia 4 b. m. o godz. 2 popołudniu.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostałe w nieutulonym smutku

Dzieci i Rodzina.

W dniu 1 b. m. zmarł śmiercią tragiczną

ś. † p.

Józef Włoczewski

starszy sztygar naszej kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych.

W zmarłym tracimy nietylko zdolnego i sumiennego pracownika, lecz i człowieka o wysokich zaletach duszy.

Cześć Jego pamięci

Zarząd Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn".

ś. † p

JÓZEF WŁOCZEWSKI

SZTYGAR

członek-założyciel i Prezes Koła Górników na kopalni „Jowisz" T-wa Saturn

zmarł 1-go listopada 1928 roku.

W Zmarłym tracimy zacnego i nieodżałowanego Prezesa Koła.

Cześć Jego Pamięci!

Zarząd i członkowie Koła Górników.

Dnia 1 b. m. zmarł śmiercią tragiczną

ś. † p.

Józef Włoczewski

starszy sztygar kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych

Zmarły, dzięki niepospolitym zaletom charakteru, cieszył się wśród nas wszystkich szczerą sympatją, to też śmierć Jego odczuliśmy niezmiernie boleśnie i pamięć o Nim zachowamy przez długie czasy.

KOLEDZY i URZĘDNICY Tow. Górniczo-Przemysłowego „Saturn".

Drugi dzień obrad kongresu P.P.S.

W dniu wczorajszym miejscem obrad kongresu PPS. był już nie teatr socjalistyczny w Dąbrowie Górniczej, ale gmach teatru w Sosnowcu.

Obrady rozpoczęto w ustrojonej czerwonemi sztandarami sali o godz. 10 rano. Zebraniu przewodniczyło obrane onegdaj prezydjum z posłem Żuławskim na czele. W bocznej loży zajął miejsce **sekretarz międzynarodówki amsterdamskiej i wybitny teoretyk socjalizmu Adler.** Na sali znalazła się również posłanka Prausowa, w której sumieniu widać **toczy się walka między karnością w stosunku do partji, a sympatjami dla rozłamowców, z Jaworowskim na czele.**

ISTOTA ROZŁAMU.

Na wstępie wczorajszego dnia obrad sekretarz C. K. W. poseł Pużak wypowie dział sprawozdanie organizacyjne, którego treść jednak **dotyczyła głównie sprawy rozłamu.** Historja rozłamu w oświetleniu p. Pużaka sięga czasów odleglejszych, a plan rozbicia PPS. miał istnieć w łonie czynników rządowych od dawna. Rozłamowcy opierają się na następujących zarzutach pod adresem PPS i jej kierownictwa:

1) **Partja oddala się coraz bardziej od zagadnienia niepodległości Polski;**

2) **Opozycja partji w stosunku do Rządu jest oparta na odruchach;**

3) **Partja w stosunku do Związków zawodowych nie prowadzi polityki niezależnej.**

Polemizując i temi zarzutami poseł Pużak woła, iż **Jaworowski musiałby udowodnić, że partja chce obalić niepodległość.** Co do opozycji w stosunku do Rządu, to ta **wynikła z jego polityki,** zaś do tego stopnia jest zgodna z ideologją socjalistyczną, że rozłamowcy na katowickim **kongresie mieli podobno również swoje stanowisko do Rządu określić jako opozycyjne (?).** Paradoksalnie w tej sytuacji **wygląda wyjazd członka Rządu, ministra Moraczewskiego na ten kongres.** Jeżeli chodzi o Związki zawodowe, to kwestja **mogła być załatwiona w ramach organizacji,** przeszkodzili zaś temu rozłamowcy przez prowokacyjne posunięcia.

Rozłam został dokonany w okresie za **łamania się jedności wśród komunistów warszawskich i przeszkodził partji w likwidacji komunizmu na terenie Warszawy.**

Przywódcy rozłamowców stanęli **poza nawiasem partji,** obałamucony jednak przez nich zastęp należy wezwać do powrotu.

Rozłamowcy **muszą złożyć mandaty** po selskie i radzieckie, a wtedy dopiero będzie mogła być mowa o porozumieniu, w którem **rozstrzygający głos przynależy sądowi partyjnemu.**

Przemówienie posła Pużaka zostało przez uczestników kongresu przyjęte przychylnie.

MOWA POSŁA MARKA.

Następnie zabrał głos poseł Marek w imieniu klubu parlamentarnego PPS.

W mowie swojej poseł Marek położył nacisk **na zagadnienie utrzymania niepodległości,** jako główne zadanie partji, z tego też zagadnienia wynika brak **akcentów rewolucyjnych** oraz i kompromisowość w taktyce klubu parlamentarnego PPS. Przykład Włoch nakazuje takie postępowanie, bowiem polscy socjaliści **nie chcą iść na emigrację.** Obecnie przeżywamy poniżania Sejmu i rozbijania partyj. **Rozbijanie stronnictw jest rozbijaniem państwa,** bowiem partje reprezentują interesy różnych grup państwowych i **umożliwiają twórcze ścieranie się sił.** Zadaniem na przyszłość klubu parlamentarnego PPS. będzie dalsze **realizowanie programu socjalistycznego,** jak np. sprawa ubezpieczenia robotników na starość, oraz ustawowe ustalenie minimum płac robotniczych.

Jeżeli chodzi o rozłam w PPS. to ten może trwać tak długo, **jak długo starczy pieniędzy na nową partję (?)** Zresztą jest to **dobry interes,** bowiem pieniądze te wrócą **via monopol spirytusowy do właściwych kas. (Oklaski).**

Po przemówieniu posła Marka, p. Żerkowski zdawał sprawozdanie komisji rewizyjnej, a następnie zabrał głos **poseł Niedziałkowski na temat polityki zagranicznej.**

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Stosunek PPS. do polityki zagranicznej określony jest postulatem przebudowy ustroju i kultury Polski, naturalnie w myśl ideałów socjalistycznych. Szczytem tych dążeń w praktycznej polityce międzynarodowej, to zaprzepaszczony „protokół genewski”. Położenie zaś dzisiejsze porównać można z 1913 rokiem, rokiem spotęgowanych zbrojeń.

Utrzymanie niepodległości Polski jest równoznaczne z panowaniem demokracji parlamentarnej w naszym kraju — tak zakończył swoje przemówienie poseł Niedziałkowski.

Na tem przemówieniu wyczerpana zostala część „referatowa” i przystąpiono do dyskusji nad referatami i wnioskami.

WNIOSKI.

Wnioski te z jednej strony **wyrażają zaufanie do władz centralnych partji,** a z drugiej w sposób ostry zwracają się **przeciw dzisiejszemu systemowi rządzenia,** występują m. in. przeciw stronnictwu narodowemu, stwierdzają solidarność PPS. z klasowemi związkami zawodowemi oraz solidarność z międzynarodówką socjalistyczną.

Pozatem projekt uchwał kongresu przewiduje **potępienie rozłamowców,** we zwanie ich do złożenia **mandatów,** oraz **wzmożenie propagandy socjalistycznej,** przytem zamknięte Koła PPS. tworzone być mają przy warsztatach pracy (system komunistyczny — Przyp. Red.)

DYSKUSJA.

Dyskusję rozpoczęło przemówienie **posła Czapińskiego, który ostro wystąpił przeciw komunizmowi oraz zaproponował odpowiednią rezolucję.**

Następnie przemawiał **poseł Zaręba,** kładąc nacisk **na karność partyjną,** wypowiadając się za radykalną taktyką w stosunku do rozłamowców i przeniesieniem ciężaru pracy partyjnej w szerokie masy.

Kolejny mówca, dr. Pawełek z Sosnowca, ostro zaatakował C. K. W., za jego chwiejność i miękość w związku z rozłamem, na który od dawna zanosiło się w partji. C. K. W. nie umiało zająć **męskiego stanowiska w tej sprawie odrazu,** a zrobiło stanowcze kroki zbyt późno.

Dalej delegat warszawski **p. Wąsik** złożył oświadczenie, że powrót do partji winien być umożliwiony **tylko obałamuconym członkom** a nie właściwym sprawcom scysji.

Następnie przemawiali poseł Szczerkowski i p. Sieradzki z Warszawy, przyczem ten ostatni zarzucił C. K. W., że **„puścił” z listy państwowej do Sejmu rozłamowców.** Dali oni słowo honoru, że na każde wezwanie C. K. W. złożą mandaty. „Czy złożą? **Co będą woleli mandaty, czy słowo honoru?”**

Głos ze sali: mandaty. (Wesołość).

Na zakończenie pierwszej części wczorajszych obrad poseł red. Hausner złożył **sprawozdanie komisji mandatowej, która zatwierdziła 279 mandatów delegatów,** z czego **9 z Zagłębia, a 4 z pow. Olkuskiego.**

Pozatem jeszcze przewodniczący kongresu poseł Żuławski **zapowiedział na dzisiaj popołudniu szereg wieców socjalistycznych w Zagłębiu i na Śląsku.**

PO PRZERWIE OBIADOWEJ.

Z długiego szeregu przemówień o różnej wartości zarówno pod względem reforycznem, jak i znaczeniu politycznem należy wymienić przemówienie **byłego przywódcy niezależnych socjalistów a obecnie członka P. P. S. p. Drobnera.** Mówca ten, przyznając, że nie posiada prawa moralnego do krytyki działalności C. K. W., usiłował przekonać kongres o konieczności poczynienia pewnych poprawek w rezolucji C. K. W. **Poprawki te wyraźnie skierowane były do zradykalizowania ruchu socjalistycznego w Polsce.**

Następny mówca **Brunner,** mówiąc o rozłamie Jaworowskiego, **poddał krytyce dawne stanowisko P.P.S., która wyolbrzymiała znaczenie pierwszej brygady i przyczyniła się do stworzenia legendy.**

NIECO OPOZYCJI.

Pewne poruszenie na sali wywołało przemówienie **posła Malinowskiego** (Wojtka). Poseł Malinowski jest, jak wiadomo, posądzany o sympatję dla grupy Jaworowskiego. Mówca zaznaczył w swem przemówieniu, między innemi, iż jego zdaniem, jeżeli rzeczywiście istnie**je opozycja w stosunku do Rządu,** to winna ona w konsekwencji przybrać charakter zdecydowanego czynu. Tymczasem opozycja ta istnieje tylko w teorji. Poseł Malinowski próbował wysunąć **różne zarzuty w stosunku do C. K. W.,** ale często mu z sali przeszkadzano, na widowni bowiem panował wobec mówcy **nastrój nieprzychylny.**

DALSZE PRZEMÓWIENIA.

Następnie przemawiali: poseł Kwapiński, nawołujący P.P.S. do **zwrócenia agitacji na wieś.** Po nim mówili: **Dzięgielewski, Krzesławski** i poseł **Pragier,** stwierdzający, że rozłam w P.P.S. **dokonały czynniki partyjne.**

Po przemówieniu p. Turka przewodniczący zakomunikował, iż wpłynęły wnioski w sprawie Tura i niezwykle interesujący wniosek o wycofanie z organizacji **Strzelca członków P.P.S. i tworzenie milicji robotniczej.**

Z kolei przemawiali pp. Herstal i Piotrowski. Ten ostatni w gwałtownie mocnem przemówieniu domagał się **oczyszczenia partji** ze wszystkich tych żywiołów, które nie poddają się całkowicie i bez zastrzeżeń dyrektywom ideologicznym stronnictwa, **choćby wśród nich „był prezydent największego miasta w Polsce”.** Powiedzenie to według zakulisowych plotek miało się odnosić do obecnego **na sali posła Ziemięckiego,** prezydenta miasta Łodzi, o którym się mówi, iż jest zwolennikiem Rządu.

Dalsze przemówienia Zawadzkiego i Tellera, oraz Haupego minęły bez większego wrażenia, choć były nacechowane silną opozycją wobec Rządu i wrogim stosunkiem wobec p. Jaworowskiego.

CHIRURGJA.

Dopiero przedstawiciel socjalistów ze Śląska Cieszyńskiego **p. Pająk** wywołał wśród zebranych żywsze poruszenie wywodami, w których w pewnem stopniu **mówca bronił grupy Jaworowskiego,** ściślej mówiąc, wskazywał konieczność **pozostawienia dawnym towarzyszom furtki do powrotu na łono partji.**

— Gdy lekarz przetnie wrzód — mówił p. Pająk — wówczas nakłada na ranę plaster.

Głos kobiecy z sali: — **Nieprawda, bo byłoby zakażenie.**

Głos ten brzmiał tak autorytatywnie, iż kompetentna uwaga o zakażeniu wywołała wesołość. Prawdopodobnie na twierdzenie p. Pająka zareagowała jakaś lekarka.

SENSACJA.

Sensacją była osoba i przemówienie **posła Ziemięckiego.** Nawiązując do przeszłości P.P.S., poseł Ziemięcki zarzucił partji, iż tragizmem jej jest wyłącznie **negacja i brak czynnika twórczego.** Dawniej bywało inaczej i mówca nie może się pogodzić z tem, by całą t. zw. **sanację podciągnąć pod jeden mianownik,** są tam bowiem ludzie, którzy wyszli z P.P.S. i którzy dotąd idą w kierunku radykalizmu społecznego i politycznego. Do ludzi tych P.P.S. powinna się zbliżyć, czyniąc z nich awangardę swej ideologji. Co się tyczy rozłamowców, to mówca nie może się pogodzić, z ich postępowaniem, nawołuje jednak, że, **jeżeli wśród rozłamowców są ludzie idei, to powinna się dla nich znaleźć droga powrotu do partji.**

Przemówienia posła Ziemięckiego wysłuchano w niebywałem skupieniu, a było ono tak ze wszechmiar interesujące, iż **uczestnicy kongresu zażądali od prezydjum przedłużenia czasu przemówienia poza określone 10 minut.** Poseł Ziemięcki mówił o wiele dłużej.

POSEŁ ARCISZEWSKI.

Z mniejszą uwagą wysłuchano przemówienia **posła Arciszewskiego,** choć i ten mówca był przeciwnikiem zaostrzenia walki z rządem, a rozumując bardziej po ludzku, niż kategorjami politycznemi, stwierdził, iż **dopóki żyje m. Piłsudski i dopóki ma autorytet w wojsku i w Rządzie,** dopóty mu P.P.S. walki w całem tego słowa znaczeniu nie wypowie.

Niepoważne jest — zdaniem mówcy — **wydawanie walki przeciwnikowi, o którym z góry wiadomo, że go się nie pokona.**

W końcu przemawiali pp. Uziembło i Stańczyk.

Kongres b. frakcji rewolucyjnej PPS.

Odbywa się w atmosferze przychylnej dla Rządu.

Gdy P.P.S. obradowała w Sosnowcu, b. frakcja rewolucyjna P.P.S. ciągnęła swoje kongresowe narady w Katowicach.

Na kongresie tym w godzinach przedpołudniowych odbywało się składanie życzeń przez poszczególnych delegatów okręgowych, jak również wygłoszono szereg przemówień powitalnych.

Zasadnicze programowe przemówienie wygłosił **pos. Szczypiorski,** zaznaczając m. in. że **stosunek partji robotniczej do Rządu winien być rzeczowy i dyktowany interesami klasy robotniczej.**

Po tym referacie zgłoszono szereg rezolucyj, stwierdzających m. in., iż **dzisiejszy system Rządu jest wynikiem politycznego niewyrobienia stronnictw sejmowych, które nie są w stanie utworzyć stałej większości sejmowej. Dotychczasowe rządy parlamentarne kończyły się kompromitacją stronnictw, biorących udział w tworzeniu Rządu, Sejm nie mógł dotychczas podejmować obalenia obecnego Rządu, gdyż nie jest w stanie stworzyć większości dla utworzenia Rządu nowego,** Rząd p. premjera Bartla z marszałkiem Piłsudskim, jako ministrem spraw wojskowych, jest, **jako Rząd pozaparlamentarny, pod względem swego składu osobistego i programu gospodarczego — koalicyjnym.**

Pozatem rezolucje obejmują kilka punktów, dotyczących postulatów frakcji **oraz spraw ekonomicznych i socjalnych.**

W ciągu godzin popołudniowych odbywała się nad referatem posła Szczypiorskiego obszerna dyskusja, w której zabierali głos delegaci poszczególnych okręgów.

W końcu na wniosek posła Downarowicza zebrani postanowili **wysłać depeszę hołdowniczą do senatora Limanowskiego,** jak również powzięli decyzję w sprawie wybrania komisyj: wnioskowej i matki, które zajmą się przygotowaniem wniosków oraz sprawdzeniem delegacyj poszczególnych uczestników zjazdu.

Wielka dyskusja konstytucyjna w Sejmie

wyjaśni możliwość rewizji ustroju państwa.

Warszawa, 2-11. (Tel. wł.) Z kół zbliżonych do Rządu dowiadujemy się, że **wniosek B. B. o rewizję Konstytucji złożony zostaił w Sejmie przez posła Sławka w porozumieniu z czynnikami rządowemi** i ma poprostu na celu wywołanie dyskusji konstytucyjnej.

W Rządzie panuje przekonanie, **że dyskusja taka jest potrzebna dla wyjaśnienia sytuacji co do możliwości w kierunku rewizji Konstytucji.**

Rząd ustosunkuje się podobno do zagadnienia zmiany Konstytucji **zależnie od przebiegu dyskusji sejmowej** i w swoim czasie sam wystąpi ze swemi projektami.

Kandydatura posła Rauschera

NA AMBASADORA W MOSKWIE.

Warszawa, 2-11. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, poseł niemiecki w Polsce, Rauscher, jest najpoważniejszym kandydatem na stanowisko ambasadora niemieckiego w Moskwie.

Przed rewizją naszego traktatu handlowego z Francją.

Dnia 15-go listopada b. r. rozpoczynają się w Paryżu rokowania polsko-francuskie w sprawie rewizji naszego traktatu handlowego. Uważamy tedy za wskazane poddać bliższej analizie nasze stosunki handlowe z Francją. Stosunki te dają Polsce saldo ujemne (w miljonach złotych) w r. 1925 120,5, w r. 1926 — 33,4, w r. 1927 — 173,3, zaś już w I-szem półroczu 1928-go r. 118,9. Z wyjątkiem zatem r. 1926, na który przypada największy wywóz roczny z Polski, nasze saldo handlowe z Francją ulega stałemu pogorszeniu.

Stan ten oczywiście spowodowany jest wzmożeniem przywozu do Polski z jednej i osłabieniem wywozu do Francji z drugiej strony. Przywóz bowiem z Francji do Polski (w miljonach złotych) wynosił w r. 1925 — 160,2, w r. 1926 — 114,5, w r. 1927 — 216,2, zaś w I-szem półroczu 1928 r. — 139,6. Natomiast wywóz z Polski do Francji (w miljonach złotych) w r. 1925 — 35,7, w r. 1926 — 81, w r. 1927 — 42,9, zaś w I-szem półroczu 1928 r. — 20,7.

Nie należy zapominać, że jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy są konwencje handlowe, zawarte przez Polskę z Francją, w r. 1922 i w r. 1924, w których udzieliliśmy naszej sojuszniczce klauzuli największego uprzywilejowania bez wzajemności. Ponadto odgrywa tu niepoślednią rolę małe zaufanie ze strony francuskich sfer handlowych do eksporterów polskich, oraz brak należytej organizacji naszego handlu zagranicznego, tudzież pośrednictwo obce, głównie niemieckie w naszym wywozie.

Jeżeli chodzi o możliwości eksportu wyrobów polskich na rynki francuskie, to przedewszystkiem należałoby wskazać na drzewo, albowiem stosunkowo pomyślna sytuacja gospodarcza Francji spowodowała zwiększenie ruchu budowlanego i ożywienie tranzakcyj na tamtejszych rynkach drzewnych. Jednak Polska wwiozła do Francji w roku ubiegłym drzewa tartego nieco więcej niż 2 proc. swego całego wywozu. Również w roku bieżącym tranzakcje nie uległy znaczniejszemu ożywieniu. Wzrastająca pojemność rynku francuskiego wskazuje, że wszelkie wysiłki nasze w tym kierunku mogłyby być uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Jako największy producent wina Francja potrzebuje również między innemi wielkiej ilości beczek. W tym kierunku Polska winna stać się poważnym dostawcą. Algier bowiem, produkujący coraz większe ilości wina, nieposiadając własnych zakładów bednarskich, potrzebuje duże ilości beczek gotowych. A jakie ilości beczek mogą wchodzić w grę, wystarczy powiedzieć, że Algier produkuje rocznie zgórą 10 milj. hektolitrów wina.

Drugim przedmiotem eksportu do Francji jest nasz węgiel, którego zbyt na rynkach francuskich powoli, lecz stale wzrasta. Tak np. wynosił on w sierpniu rb. 31, zaś już we wrześniu rb. 40 tysięcy ton. Ropa i produkty naftowe, mogłyby również znaleźć zbyt w różnych miejscowościach Francji i w kolonjach francuskich.

Również chmielarstwo i słodownictwo budzą duże zainteresowanie francuskich kół piwowarskich i przypuszczać należy, że przy pewnych warunkach mogłyby skutecznie konkurować z wyrobami czeskiemi i niemieckiemi.

Ponadto mogą znaleźć zbyt na rynkach francuskich wszelkiego rodzaju przetwory rolne, nasiona, len, chmiel, ziemniaki i przetwory ziemniaczane, niektóre wyroby naszego przemysłu metalurgicznego i inne.

Warto zwrócić uwagę, że wskutek dużego wzrostu cen na masło na rynku francuskim w ostatnich czasach, firmy francuskie poszukują masła importowanego i między innemi zwracają się w tej sprawie do Komitetu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu. Konjunkturę obecną należałoby wyzyskać dla wprowadzenia produktu polskiego na rynek francuski. Oprócz tego Francja może być dla Polski korzystnym rynkiem zbytu na produkty hodowlane, w pierwszej linji na mięso wieprzowe i barany. Polska dotąd nie dostarczyła ani jednego kilograma, ani jednej sztuki żywej.

Wraz ze stabilizacją naszych stosunków gospodarczych z państwem francuskiem należy oczekiwać jeszcze większej aniżeli dotychczas penetracji kapitałów francuskich do Polski.

Należy zauważyć, że już w chwili obecnej kapitał francuski odgrywa dość poważną rolę w naszym przemyśle. Tak naprzykład udział francuskiego w przemyśle naftowym przy kapitale zakładowym 184,3 milj. zł. wynosi 77.6 milj. zł. W przemyśle górniczo - hutniczym przy kapitale zakładowym 262.1 milj. zł. — 83,8 milj. zł., w przemyśle metalowym przy kapitale zakładowym 141,4 milj. zł. — 3 milj. zł. W elektrowniach przy kapitale zakładowym 66,4 milj. zł. — 9,2 milj. zł., w przemyśle włókienniczym przy kapitale zakładowym 348,1 milj. zł. — 36,8 milj. zł., naogół zaś z 322 milj. zł. uczestniczących w charakterze kapitału zagranicznego w poszcze gólnych dziedzinach przemysłu polskiego przeszło 50 proc., bo 167.4 milj. zł., przypada na kapitał francuski.

Ostatni układ handlowy zawarty przez Francję z Niemcami, którym przyznano klauzulę największego uprzywilejowania, każe oczekiwać, że nasze postulaty znajdą zrozumienie u rządu francuskiego.

M. G.

Nowe demonstracje we Lwowie.

Zamach na „Panoramę Racławicką".

MAGAZYN DYNAMITU W RUSKIM DOMU AKADEMICKIM.

Lwów, 2-11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym, w godzinach wieczornych, powtórzyły się tutaj demonstracje przeciwukraińskie.

Mianowicie sprowokowany przez Ukraińców tłum wtargnął do redakcji dziennika ukraińskiego „Nowyj Czas" i zdemolował lokal redakcji.

W szeregu gmachów towarzystw ukraińskich wybito szyby.

Naprzeciw gmachu województwa padły strzały.

Na szczęście nikt nie został ranny. Policja kilkakrotnie szarżowała.

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy usiłowali dokonać zamachu na jedną z największych pamiątek polskich, a mianowicie „Panoramę Racławicką" w parku Kilińskiego.

Zamachowców, zaopatrzonych w materjał wybuchowy, spłoszono.

Dokonana w dniu dzisiejszym rewizja w ukraińskim domu akademickim dała sensacyjne wyniki.

Mianowicie wykryto tam kilkaset kilogramów materjałów wybuchowych.

Smutny bilans czwartkowych wypadków wyraża się liczbą 111 rannych, a mianowicie 81 osób cywilnych oraz 31 posterunkowych.

Po krwawej zbrodni hajdamackiej.

Prowokacyjna rola posłów ukraińskich.

Warszawa, 2-11. (Tel. wł.) Wieści, które nadeszły do Warszawy o przebiegu krwawych wypadków we Lwowie, sprawiły w stolicy państwa wielkie i przygnębiające wrażenie.

Premjer Bartel, który przed 10 laty brał czynny udział w obronie Lwowa, najpierw jako komendant dworca kolejowego, a następnie przy organizowaniu lotnictwa, osobiście zainteresował się smutnym przebiegiem wczorajszych wypadków lwowskich.

Jak donoszą ze Lwowa, po wypadkach grupa Ukraińców, złożona z 60 osób, zebrała się w lokalu kooperatywy ukraińskiej „Centrosojuz" przy ul. Zimorowicza 20. gdzie przy zgaszonem świetle elektrycznem odbywała naradę. Na zebraniu tem miały zapaść decyzje co do zorganizowania w dniu dzisiejszym krwawego odwetu. Do zakonspirowanego lokalu udała się natychmiast autami policja, która aresztowała wszystkich uczestników zebrania. Pod silnym konwojem sprowadzono ich do aresztu urzędu śledczego.

W ciągu nocy przesłuchiwano aresztowanych.

Ciężko ranny posterunkowy Durenko zmarł w dniu dzisiejszym w szpitalu.

Według krążących wieści, moralnym sprawcą krwawych wypadkókw jest ukraiński poseł Palijis, redaktor „Nowego Czasu". Poseł ten zaznaczył się w Sejmie jeszcze przed wakacjami jako zacięty prowokator i wygłosił przemówienie na temat terminu „Ukraina zachodnia" zamiast „Małopolska Wschodnia", za co został przez marszałka Daszyńskiego napomniany.

W sferach sejmowych panuje przekonanie, że jeżeli władze prokuratorskie zwrócą się do Sejmu o wydanie sądom posłów Leszczyńskiego i Celewicza, którzy podburzali tłum do ekscesów, to Sejm ich wyda.

Z polecenia ministra Składkowskiego udał się do Lwowa dr. Raczyński, zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Albert Thomas

PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 2.11 (tel. wł.) Dziś bawi w Warszawie w przejeździe do Moskwy dyrektor międzynarodowego biura pracy p. Albert Thomas.

P. Thomas przyjęty został przez ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego.

Zażegnanie konfliktu

W RZĄDZIE FRANCUSKIM.

Paryż. 2-11. Konflikt w łonie gabinetu jest w zupełności zlikwidowany.

W dniu dzisiejszym odbyła się rada międzyministerjalna, na której uzgodniono stanowiska członków co do par. 70 i 71 przedłożenia budżetowego.

Tekst tych artykułów został tak ujęty, że godzą się na nie ministrowie radykalni i socjalistyczni. (AW.)

Linja telefoniczna

WIEDEŃ — NOWY JORK.

Wiedeń, 2.11. Jutro popołudniu nastąpi tu oficjalne otwarcie linji telefonicznej Wiedeń — Nowy Jork.

Pierwszą rozmowę przeprowadzi kanclerz Seipel z ministrem spraw zagranicznych w Waszyngtonie.

Dotychczas zgłoszone zostały dwie prywatne rozmowy.

Przeciętnie cena jednej rozmowy Wiedeń — Ameryka wynosi 225 franków złotych. (AW).

Porażka komunistów

W ANGLJI.

Londyn, 2-11. Rezultaty wyborów do rad miejskich w całym kraju wskazują naogół na porażkę komunistów.

Liberali utracili 25 mandatów, nie zaś 50, jak donoszono poprzednio.

Rezultaty z 11 okręgów londyńskich są dotychczas nieznane. (PAT.)

Krwawy strajk

W MELBOURNE.

Melbourne, 2-11. Przy dzisiejszych starciach z policją 4 robotników związkowych odniosło rany.

Policja konna, używając pałek, oczyściła ulice nadbrzeżne.

Silne oddziały robotników zagrodziły drogę, prowadzącą do doków, przeszkadzając szoferom i utrudniając dostawę ładunków do statków.

Ciągnienie dolarówki.

Warszawa, 2-11. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym w Min. skarbu o godz. 10 rano odbyło się 17 z kolei ciągnienie drugiej serji 5 proc. pożyczki dolarowej. Ogółem wylosowano 57 premij na ogólną sumę 35.000 dolarów. Wylosowano następujące numery:

8000 dolarów padło na nr. 158861.

3000 dolarów na nr. 990384.

1000 dolarów na n-ry 570888 420889 540181 499328 186018.

500 dolarów padło na n-ry 418023 236074 860571 846557 234322 087142 922759 205398 316789 094125.

Po 100 dolarów wygrały n-ry
837089 425031 884125 911585 982856
924370 406997 536038 525398 014687
780364 157022 490170 902408 199142
984120 255268 499570 259505 771575
189018 754002 769185 689200 522746
946948 754716 502989 117832 798024
715475 538968 677189 848914 020375
735310 960705 055657 670563 432206.

O zadaniach technicznych

Przyszłej Rady miejskiej.

Trudno mówić o inwestycjach miejskich bez pieniędzy — taką właśnie jest sytuacja Sosnowca, specjalnie zaniedbanego pod względem technicznym a zrujnowanego finansowo przez poczciwych i zdecydowanych niedołęgów z Rady miejskiej. Szczegółowe zbadanie stanu finansowego miasta pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy wogóle w okresie spłacania długów znajdą się pieniędze chociażby na reperację bruków, popularnie przezwanych „kocimi łbami“ — w chwili obecnej zaś, rozwijanie szerokich planów inwestycyjnych byłoby natrząsaniem się z tragicznego położenia.

Są jednak zagadnienia, leżące dotychczas zupełnie odłogiem, a wymagające natychmiastowej inicjatywy ze strony przyszłych władz miejskich — tembardziej, że koszta z tem związane nie odegrają wybitnej roli w budżecie miejskim.

1) **Opracowanie planu regulacyjnego miasta.**

Według definicji prof. Drexlera, jednego z najpoważnejszych naszych przedstawicieli nauki o budżecie miast, zadania które rozwiązuje plan regulacyjny dzielę na 2 grupy:

a) przebudowa miasta czyli poprawa układu już istniejącego.

b) rozbudowa — t. j. projektowanie nowych dzielnic lub ich części.

Z powyższe wypływa wniosek, że poprawa układu już istniejącego wymaga przedewszystkiem planu regulacyjnego, dopóki zaś takiego, planu niema, ewentualne usiłowania poprawy są chaotyczne, bezładne, często niecelowe — bezplanowe.

Wszyscy się chyba zgodzą, że istniejący układ Sosnowca wymaga poprawy — rozbudowa zaś (mimo całej dotychczasowej niechęci ojców miasta do t. zw. inicjatywy prywatnej), jako naturalny czynnik rozwoju miasta, będzie się wzmagała w miarę gromadzenia się kapitałów i obniżania stopy procentowej — niechże przeto procesy te odbywają się w ramach z góry przewidzianych i określonych planem regulacyjnym.

2) **Miejska ustawa budowlana.**

Dnia 5.3-1928 r. pojawiła się w formie rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Państwowa Ustawa Budowlana z utęsknieniem oczekiwana przez sfery techniczne, a obowiązująca na całem terytorjum państwa. Jest to ustawa ramowa, która musi być rozwinięta i uzupełniona miejscowymi przepisami. W miastach, w których Rady miejskiej sprawami temi się interesują, jak np. w Krakowie, Lwowie lub Łodzi — przepisy te pojawiły się w przeciągu paru tygodni od daty ukazania się ustawy ogólnej. O ważności tych przepisów mogą świadczyć sprawy, które winny był przez nie uregulowane, jak np. najmniejsze rozmiary działek budowlanych, wielkości podwórzy, wysokości domów, sposób budowy fundamentów i ściań, grubości murów etc...

Jest rzeczą wprost niesłychaną, aby władze 100-tysięcznego miasta, jakiem jest Sosnowiec, nic w tym kierunku nie robiły — chyba że czekają na przymusowe zarządzenie ministra — co zresztą przewiduje odnośny paragraf ustawy ogólnej.

3) **Miejska polityka budowlana.**

Posiadając plan regulacyjny oraz ustawę budowlaną, władze miejskie winny prowadzić i politykę budowlaną, której zadaniem jest pomaganie rozwojowi miasta. Dotychczasowa polityka budowlana polegała na ubieganiu się o przydział na rzecz Magistratu możliwie jaknajwiększej sumy z Banku Gospodarstwa Krajowego (dla budowy domów miejskich na Pogoni) — z kontyngeniu przyznawanego przez Rząd Sosnowcowi.

Polityka miejska niczem przeto się nie różniła od polityki dajmy na to p. Reichera, kończącego w chwili obecnej wielką czynszówkę przy ulicy Sienkiewicza.

Miasto jest tworem żywym: powstaje, rozwija się, walczy, zdobywa większe lub mniejsze znaczenie wśród innych miast — względnie traci je a nawet i ginie. Obowiązkiem władz miejskich jest kierowanie i pomaganie w rozwoju miasta. Należy przeto dążyć, aby konjunktury miejscowe przyciągały przybyszów, zachęcając ich do osiedlenia, aby miejscowy handel i przemysł rozwijał się możliwie jaknajwięcej, aby oblicze miasta (czynnik zazwyczaj u nas niedoceniony) nie robiło wrażenia odpychającego, aby obywatel miasta mógł się budować i znajdował w tem interes — aby wreszcie tenże obywatel miał gdzie stawiać i za co.

Przedewszystkiem zaś należy jaknajbardziej popierać t. zw. inicjatywę prywatną, twierdzenia zaś przeciwne uważać za opinję ludzi niedorosłych do swego zadania.

Sosnowiec cierpi na brak placów budowlanych — przy jednoczesnem istnieniu olbrzymich przestrzeni odłogiem leżących nawet w środku miasta, na których (w najlepszym razie!) władze miejskie urządzają generalne śmietniki. Polityka budowlana dążyć winna do zużytkowania tych przestrzeni, do jaknajszybszej ich zabudowy — przez co i miasto się rozwija, i mieszkań przybywa i oblicze miasta zyskuje. Ze względu na rozwijającą się spekulację gruntową, miasto winno myśleć o przeciwdziałaniu przez wykupno terenów odleglejszych a tanich (— które należy zbliżyć ze śródmieściem zapomocą odpowiednich środków lokomocji. Tereny te należy odstępować kooperatywom czy grupom ludzi na cele budowlane, uniemożliwiając jednocześnie odnośnemi zastrzeżeniami możności spekulacji gruntowej. Wreszcie miasto winno być pomocne przy zdobywaniu pieniędzy dla ludzi pragnących budować, czy to starając się u Rządu o powiększenie sum przeznaczonych na rozbudowę czy też nawet przez rozpisanie specjalnej pożyczki.

Nieprawdą jest, że wszystkie te czynności wymagają przedewszystkiem pieniędzy — trzeba przedewszystkiem zrozumieć, że władze miejskie obowiązane są dbać o rozwój miasta, trzeba następnie mieć dużo dobrej woli oraz posiadać chęć osiągnięcia celu.

Tadeusz Rudzki, nżynier.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

3 Sobota	Dziś Huberta B. Jutro Karola Boromeusza Wsch. słońca 6 m. 39 Zach. „ 16 m. 9

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“ — „Romans Panny Opolskiej“.

Kino „Sfinks“ — „Co kocha kobietka?“

Kino „Momus“ — „Generał“ z Buster Beatonem i Szeik z szykiem“.

Program radjowy

NA SOBOTĘ 3 LISTOPADA 1928.
KATOWICE.

15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl.
16.00 — Transmisja z Krakowa — audycja dla młodzieży.
17.00 — Odczyt p. t. „Stosunek Juljusza Słowackiego do natury“ — wygł. p. Edward Rybarz.
17.35 — Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci.
18.00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
19.00 — Rozmaitości.
19.20 — Komunikaty wojewódzkiej komisji turystycznej.
19.30 — Odczyt p. t. „O programie muzeum śląskiego“ — cz. II — wygł. dr. Tadeusz Dobrowolski.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05 — Odczyt z cyklu: „Wrażenia artysty malarza z podróży po Grecji — cz. II — Olimpja — wygł. p. Kazimierz Rutkowski.
20.30 — Transmisja operetki „Czerwona dama“ Winterberga.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy.
22.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

× **CZĘŚCIOWE ZAĆMIENIE SŁOŃCA.** W listopadzie b. r. najokazalej przedstawia się wieczorem wschodnie niebo. Tu boiwem przyświecają obecnie najświetniejsze konferencje, obfitujące w jasne gwiazdy, oraz duże jasne planety, Jowisz i Mars. Efektowny fenomen niebieski stanowić będzie, widoczne na ziemiach polskich, zaćmienie słońca, przypadające na godziny przedpopołudniowe w dniu 12 listopada. Będzie to zaćmienie częściowe. W czasie największej fazy księżyc przesłoni 0.8 średnicy słońca. Dnia 27 listopada, również w godzinach porannych, nastąpi całkowite zaćmienie księżyca, dla nas jednakże niewidoczne.

× **KTO JEST PRACOWNIKIEM UMYSŁOWYM?** W związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i rozporządzeniem o umowie o pracę pracowników umysłowych, minister pracy i opieki społecznej powołał komisję międzydepartamentalną w Ministerstwie pracy i opieki społecznej, mającą za zadanie rozpatrywanie wątpliwości, powstających przy zaliczaniu pracowników do kategorji pracowników umysłowych.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Sobota 3 bm. — „Potęga reklamy“.
Niedziela 4 bm. — „Dalibor“ (premjera).
Poniedziałek 5 bm. — „Uśmiech losu“ w Pszczynie.
Wtorek 6 bm. — „Potęga reklamy“.
Środa 7 bm. — „Zygmunt August“.
Środa 7 bm. — „Potęga reklamy“ w Rybniku.

× **O USPRAWNIENIE METOD PRACY W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH.** Jak się dowiadujemy, skład komisji rządowej przy Prezydjum Rady ministrów, mającej na celu usprawnienie metod pracy urzędów i instytucyj państwowych, nie jest jeszcze ustalony. Na czele komisji stoją pp. premjer prof. K. Bartel i wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński. W miarę postępu prac komisji, do rozpatrywania poszczególnych zagadnień z zakresu metod pracy w urzędach, powoływani będą ze sfer naukowych rzeczoznawcy. W charakterze takich rzeczoznawców mają być powoływani między innemi: prezes Drzewiecki, profesor Politechniki Warszawskiej — Hauswald, b. dyrektor departamentu wyznań i oświaty — dr. Szerer i inni.

× **PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI.** W poniedziałek, dn. 5 b. m. o godz 5.30 popoł. w gmachu starostwa odbędzie się posiedzenie powiatowego komitetu obchodu 10-lecia odzyskania niepodległości, celem ostatecznego omówienia oraz załatwienia spraw związanych z obchodem i wręczenia przedstawicielom komitetów lokalnych nadesłanego z Warszawy materjału, w postaci odezw, afiszy, chorągiewek, odznak i t. p.

× **NIEFORTUNNA INTERWENCJA.** Na nieudanym wiecu posłów komunistycznych, Bitnera i Gawrona, którzy, jak już wspominaliśmy, usiłowali w ubiegły czwartek urządzić wiec na terenie byłego dworca dęblińskiego w Dąbrowie, znalazł się jakiś przyzwoicie ubrany wyrostek, który widząc uciekających słuchaczy na widok policji, zaczął głośno wzywać do nierozchodzenia się, gwarantując wszystkim bezpieczeństwo, a kiedy nawoływania nie odniosły skutku, smarkacz wyjął notes i zaczął ostentacyjnie notować numery policji. Głupi dowcip zawiódł sromotnie niefortunnego obrońcę, kiedy bowiem policja zaczęła go indagować, wyrostek odmówił jakichkolwiek zeznań, a kiedy nie chciał również udać się do komisarjatu, wzięto go stosownie do przepisu za kolnierz palta i poprowadzono środkiem ulicy, narażając go na pośmiewisko. Po kilku krokach smarkacz widząc, że tu niema żartów, oświadczył pokornie, że sam już pójdzie, wobec czego zwolniono go z uścisku i „luzem“ już odprowadzono do komisarjatu.

× **ZEBRANIA SEKCJI TECHNICZNEJ KOMITETU OBCHODU 10-lecia NIEPODLEGŁOŚCI W CZELADZI** odbędzie się dzisiaj t. j. dnia 3 bm. o godz. 6 wieczorem w sali magistratu.

Stemplowanie wyborców

PRZECIW „PONOWIE“ WYBORCZEJ.

W związku z wyborami prezydenta Nicaragui wychodzące w Ameryce „Słowo Polskie“ podaje następującą sensacyjną wiadomość:

Aby zapobiec ponownemu głosowaniu Nicaraguańczyków w wyborach prezydenta w dniu 4 listopada, każdy wyborca po głosowaniu będzie naznaczony na ręku specjalną pieczęcią. Do tego celu będzie użyta farba chemiczna nieszkodliwa, która zmyje się dopiero po paru dniach.

Krajowy wydział wyborczy trzyma w tajemnycy szczegóły tego planu, gdyż obie partje polityczne mogłyby próbować naznaczenia swych przeciwników, aby im uniemożliwić głosowanie.

× **PROGRAM OBCHODU 10-lecia NIEPODLEGŁOŚCI, PRZEZ SZKOŁY POWSZECHNE W CZELADZI.** W dniu 10 bm. jako w dniu poprzedzającym uroczystości obchodu 10-lecia niepodległości wszystkie szkoły o godzinie 9.30 rano udadzą się na nabożeństwo do miejscowego kościoła po wysłuchaniu którego, w sali klubu na Saturnie odbędzie się poranek, na który złożą się: odczyt okolicznościowy, deklamacja, śpiew i obrazek sceniczny połączony z prelekcją wierszykami i żywymi obrazami.

× **ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.** Zarząd Koła Z. O. R. w Sosnowcu podaje do wiadomości, za naszem pośrednictwem, swoim członkom, że w niedzielę 4.11.1928 r. o godz. 10.30 rano odbędzie się w lokalu Twa „Lutnia“ doroczne walne zebranie członków Koła.

× **ZEBRANIE ZARZĄDU I DELEGATÓW** sekcji dozorców górniczo - technicznych P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę dn. 4 b. m. o godzinie 10 rano w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej Nr. 22. Członków zarządu i delegatów sekcji uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

× **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET W BĘDZINIE.** Zarząd N.O.K. w Będzinie wzywa wszystkie członkinie Koła do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru,które odbędzie się jutro, tj. w niedzielę. Zbiórka wszystkich członkiń o godz. 9-ej rano na Górze Zamkowej w Będzinie.

× **NIEPOROZUMIENIE W TOW. POLEK.** Otrzymujemy następujące pismo: W związku z zamieszczoną w numerze niedzielnym „Kurjera Zachodniego“ notatką p. t. „Z życia Katolickiego Towarzystwa Polek, II Oddział w Sosnowcu“ wyjaśniamy, że **żadnego walnego zebrania w tem Towarzystwie do tej pory nie było** i o wyborach jako przewodniczącej nic nie jest wiadomem. Natomiast dowiaduję się, że Panie te same oderwały się od Katol. Towarzystwa Polek, II Oddział w Sosnowcu i chcą niesłusznie nazywać się katolickiem Towarzystwem. Z samego imienia rzeczy wynika, że katolickie Towarzystwo istnieć bez wiedzy miejscowego proboszcza nie może, a co te Panie wcale sobie nie życzyły. Nadmienić wypada, że niektóre z tych Pań zostały z naszego Towarzystwa wykluczone. Przewodnicząca J. Osiecka, sekretarka Kaczmarczykówna (pieczątka). Zaznaczamy, że zamieszczony w numerze niedzielnym komunikat otrzymaliśmy od ks. Marchewki.

× **KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE W CZELADZI.** W roku bieżącym zostaną uruchomione kursy dokształcające dla młodzieży. Kursy te będą się odbywały w gmachu szkoły nr. 1 lub nr. 2 w zależności od życzenia słuchaczy. Zapisy uskutecznia kierownik szkoły nr. 3A p. Przyłucki przed i popołudniu, oraz kierownik szkoły nr. 1A p. Cieśliński tylko przed południem. Na kursy zapisało się już 40 osób.

× **KLUB SPORTOWY „BRYNICA“ ZAWIADAMIA** swoich członków że w dn. 4 bm. o godz. 10 rano w lokalu własnym odbędzie się zebranie dotyczące wyboru zarządu.

× **KINO POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ W GRODŹCU,** wyświetla w sobotę dnia 3.11 i w niedzielę dnia 4.11 br. bardzo ciekawy obraz p. t. „Żebrak z Kolonji“. Nadprogram „Feluś u króla Negrów“. Początek seansów: w sobotę o godz. 6-ej wiecz., a w niedzielę o godz. 3 i pół popołudniu i o godz. 6-ej wie-

Nowa ustawa

SAMORZĄDOWA.

Czynniki rządowe opracowały projekt nowej ustawy samorządowej, regulującej całokształt zagadnień samorządu, zarówno miejskiego, jak i wiejskiego. Projekt ten traktuje zagadnienia samorządu w sposób wybitnie liberalny. Celem tego projektu jest zniesienie dotychczasowych różnic, jakie istnieją na ziemiach poszczególnych dzielnic kraju w odniesieniu do wyboru i działania ciał samorządowych. Jako przykład należy przytoczyć, że przewidywane jest zniesienie kurjalnego systemu wyborczego do ciał samorządowych, obowiązującego obecnie w byłym zaborze austrjackim.

Tekst tego projektu jest obecnie uzgadniany przez poszczególne Ministerstwa, poczem wejdzie zapewne już wkrótce pod obrady Rady ministrów.

× **ZGON OFIARY STRZAŁÓW.** W ub. czwartek zmarł w szpitalu w Szarleju sztygar Tow. Saturn Józef Włoczewski, wskutek ran spowodowanych morderczemi strzałami z ręki żony, Heleny. Zabójczyni męża przebywa w więzieniu w Sosnowcu.

× **NIE WIEDZIAŁ CO ZNACZĄ DWA ZERA.** Przy robotach regulacyjnych Brynicy w Czeladzi pracuje partja ukraińców przybyłych wraz z końmi za zarobkiem. Ludzie ci, oczywiście, nie cieszą się dobrą opinją w Czeladzi, a to ze względu na silną konkurencję, jaka panuje pomiędzy właścicielami koni i wozów. Nie omijają też „poczciwi" czeladzianie żadnej okazji, aby przybyłym intruzom, zatruć pobyt, w swem rodzinnym mieście. Onegdaj naprzykład ukrainiec Bytwa chcąc załatwić naturalną potrzebę, załatwił ją obok schludnej budki opatrzonej dwoma zerami, nie domyślając się właściwego jej przeznaczenia. Nieświadomość swą Bytwa przypłacił dotkliwie ciągami wymierzonemi mu przez braci Piotra i Filipa Bałajsów. Za tak dotkliwe nauczanie porządku Bałajsowie zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

× **„MEKSYKAŃSKIE" WYSTĘPY W SOSNOWCU.** W dniu 30 sierpnia br. wychodzący licznie z kościoła mieszkańcy Sosnowca byli świadkami gorszącej awantury i bójki na rogu ulic Kościelnej i Modrzejowskiej. Kilku uliczników, którymi przewodził znany policji ze swych występków, 24-letni Bolesław Kolasa (Robotnicza 10), okładało się pięściami, wśród najordynarniejszych przekleństw „Meksykańskie" widowisko zlikwidowała po ciężkim trudzie policja, osadzając Kolasę, który dzielnie się bronił, w areszcie. Wczoraj Kolasa stanął przed sądem okręgowym i skazany został na trzy tygodnie aresztu.

× **ECHA ZAGADKOWEGO WYPADKU W HOTELU.** Zagadkowy zgon rosjanina Hanszke, który zmarł nagle w hotelu Krakowskim w Dąbrowie, o czem pisaliśmy w czwartkowym nr. została ostatecznie wyświetlona. Dokonana przez dr. Niepielskiego sekcja zwłok wykazała słuszność pierwotnego przypuszczenia, że Hanszke, cierpiący na rozpadową gruźlicę płuc zmarł skutkiem krwotoku płucnego. Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Kasy chorych, a wczoraj odbył się pogrzeb

× **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Na targu w Dąbrowie ujęto wczoraj notorycznego kieszonkowca, karanego już niejednokrotnie za to przestępstwo, Stanisława Kasperskiego, zamieszkałego przy ul. Wapiennej w Będzinie. Złodziejaszka zatrzymał Stan. Piaszczyński ze Strzemieszyc w chwili, gdy opryszek usiłował wyciągnąć mu portfel z kieszeni Przy Kasperskim znaleziono specjalnie oprawioną żyletkę, służącą do rozcinania kieszeni

W sprawie kosztów utrzymania P. P.

PRZEZ ZWIĄZKI KOMUNALNE.

Mimo kilkakrotnych ponagleń ze strony Ministerstwa spraw wewnętrznych, związki komunalne ociągają się z regulowaniem należności skarbu państwa z tytułu zaległych kosztów utrzymania policji państwowej. Celem uregulowania i stopniowego likwidowania tej sprawy Ministerstwo skarbu zarządziło: 1) Związki komunalne, którym zezwolono na ratalne spłaty należności skarbu państwa z tego tytułu uiszczać mają należne od nich roczne raty przed dniem 1 stycznia każdego następnego roku; 2) wszelkie dotychczasowe zaległości związków komunalnych, w szczególności także zaległe raty — mają być uiszczone przed dniem 1 stycznia 1929 r.; 3) w razie niedotrzymania powyższych terminów, Ministerstwo zmuszone będzie do stosowania wobec odnośnych związków komunalnych ostatecznego środka, jakim będzie zajęcie wpływów, należnych im z tytułu dodatków do podatków państwowych, oraz udziału w tych podatkach

Niesłychana prowokacja komunistyczna.

Rozbity krzyż na drodze do sali obrad kongresu P. P. S.

Wczoraj całe chrześcijańskie śródmieście Sosnowca zostało do głębi poruszone i wzburzone widokiem potrzaskanego krzyża na rogu ulicy Sienkiewicza i Teatralnej. Krzyż ten, jak wiadomo został niedawno postawiony na miejscu dawnej drewnianej kapliczki, będącej pamiątką z roku 1863, o czem swego czasu pisaliśmy szczegółowo. Ponieważ stara kapliczka chyliła się ku upadkowi, postawiono wobec tego krzyż z piaskowca.

I oto nocy wczorajszej jacyś nieznani sprawcy zrzucili krzyż z postumentu, tłukąc godło chrześcijaństwa w drobne kawałki. Na tylnej stronie krzyża są jakieś znaki, pisane kredą.

Gdy wieść ta rozeszła się po mieście, dokoła rozbitego krzyża poczęły się gromadzić pokaźne grupy przechodniów, wyrażając swe słuszne oburzenie na niesłychane łajdactwo bezbożników.

Charakterystyczne jest, że rozbity krzyż stał zaledwie o kilkaset kroków od gmachu teatru, gdzie się odbywa kongres P .P. S. i którędy muszą przechodzić uczestnicy kongresu. Stąd powstała niedorzeczna plotka, że jest to dziełem pepeesowców. Bezsensowność tej plotki mówi sama za siebie. Istnieją natomiast poszlaki, że rozbicie krzyża jest dziełem komunistów, którzy w ten sposób chcieli sprowokować oburzenie na uczestników kongresu P. P. S.

Władze policyjne poszukują sprawców potłuczenia krzyża.

W sprawie powyższej otrzymujemy następujące pismo:

„Przed kilku zaledwie dniami znalazłem w „Kurjerze Zachodnim" wzmiankę o postawieniu krzyża z piaskowca na miejsce dawnej kapliczki drewnianej, która wskutek starości uległa zniszczeniu u zbiegu ul. Sienkiewicza i Teatralnej tuż przy nowozniesionym domu p. Maurycego Reichera. Krzyż, który się znajdował w tem miejscu, był pamiątką z r. 1863 z czasów walki narodu o niepodległość.

Przechodząc tamtędy wczoraj zrana ku wielkiemu memu oburzeniu i zdumieniu znalazłem krzyż potłuczony w drobne kawałki. Zbrodniarz, czy szajka zbrodniarzy, a raczej szaleńców, będzie niechybnie wyśledzoną i surowo ukaraną. Krzyż zaś na tem samem miejscu stać musi, tylko okazalszy i trwalszy, gdyż społeczeństwo nasze polskie i chrześcijańskie nie może ustąpić i nie podda się łajdactwu szaleńców, którzy niszczą zabytki przeszłości, pomniki naszych walk o lepszą przyszłość narodu i to wszystko co drogiem jest sercu Polaka - chrześcijanina. Musi więc powstać i to zaraz komitet dla zbiórki składek i wzniesienia krzyża - pomnika — trwałego. Jestem pewny, że tą samą myślą temi samemi uczuciami ożywione są setki, może i tysiące rodaków i że składki, choćby drobniutkie posypią się na ten cel obficie, a nowy krzyż - pomnik stanie i otoczony będzie czcią i opieką wszystkich. Jako zapoczątkowanie składam na ręce Redakcji zł. 50 (pięćdziesiąt), uprzejmie prosząc o przelanie tej kwoty przyszłemu komitetowi.

Franciszek Dobrowolski.

Kwotę ofiarowaną przez dr. Dobrowolskiego złożyliśmy w naszej Administracji (Dęblińska 1), która przyjmuje dalsze składki na wzniesienie nowego krzyża.

Nie spodobała się robotnikom

uroczystość otwarcia teatru socjalistycznego.

Jak nam donoszą ze sfer robotniczych, dokonane w ubiegły czwartek otwarcie teatru socjalistycznego w Dąbrowie wywarło wśród warstw robotniczych Zagłębia wręcz fatalne wrażenie, potęgowane w dodatku i podsycane przez konkurencję tj. komunistów.

Przedewszystkiem robotnicy wysuwają zupełnie słuszny zarzut, iż miasto, nie posiadające szpitala, przytułków, domu noclegowego itp. koniecznych urządzeń, a nawet chodników na niektórych ulicach, mogło jeszcze poczekać z budową teatru, z którego poza urządzaniem od czasu do czasu wieców, **ludność nie będzie miała żadnej korzyści** i że zamiast budowy niepotrzebnego teatru, należało zająć się **budową domów mieszkalnych dla robotników.**

Następnie niezmiernie dotknęło i oburzyło sfery robotnicze potraktowanie ich przez przywódców socjalistycznych w dniu otwarcia teatru. Mianowicie budynek, nazwany Domem ludowym i przeznaczony rzekomo dla robotników, stał się w dniu otwarcia miejscem wręcz „burżuazyjnego" obchodu, gdyż na otwarcie zaproszono sporo t. zw. „burżuazji", tj. inteligencji z całego Zagłębia, a następnie urządzono okazałe przyjęcie, **natomiast robotników nietylko pominięto, lecz gdy który chciał dostać się do wnętrza, został w ordynarny sposób usunięty przez bojówkę.**

Jak twierdzą nasi informatorzy, sprawa ta wywołała niebywałe poruszenie wśród robotników i w dniu wczorajszym we wszystkich zakładach przemysłowych Zagłębia **robotnicy tylko na ten temat prowadzili rozmowy i prawdopodobnie dadzą temu wyraz przy nadchodzących wyborach do samorządów.**

Co do przyjęcia, należy stwierdzić, że było wystawne, lecz za jakie pieniądze urządzone, trudno narazie ustalić. W każdym razie jest rzeczą niemal pewną, iż zarówno organizacja socjalistyczna, jak i jej przywódcy nie wydali z własnych funduszów kilku tysięcy złotych.

W każdym razie było wszystko urządzone z szykiem i pompą, a o to przecież najwięcej organizatorom chodziło.

Miasto nie posiada, jak już wspomnieliśmy, koniecznych i pilnych urządzeń, natomiast ma okazały teatr partyjny i tym sposobem **przypomina murzyna, który boso paraduje w cylindrze, ku uciesze gawiedzi**

× **CO KOMU SKRADZIONO?** W nocy z 31 ub. m. na 1 b. m. do piwnicy domu nr. 12 przy ul. Chemicznej w Sosnowcu dostali się nieznani sprawcy skąd skradli 16 butelek wina stanowiącego własność kasyna urzędników firmy C. G. Schön i kilka rondli i porcelanę gospodyni kasyna, Marji Iwanowskiej. Z komórki Szczęsnego Antoniego w Sosnowcu (Kordonowa 4) skradziono 3 gołębi wartości 18 zł., a z komórki Siewniaka Józefa 6 gołębi i 2 kury wartości 65 zł.

Tkaczowi Tadeuszowi z Sosnowca (Sielecka) skradziono rower, wartości 260 zł., pozostawiony chwilowo w podwórzu posesji nr. 12 przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu

Propaganda hodowli jedwabników

SZEREG ODCZYTÓW.

Wspominaliśmy już o wysoce pożytecznej inicjatywie Sejmiku będzińskiego, który dzięki gorącemu zajęciu się tą sprawą p. starosty Boxy, postanowił w stosunkowo szerokich ramach rozwinąć, propogandę hodowli jedwabników na terenie powiatu naszego i zachęcić rolników do zajęcia się dochodową gałęzią pracy.

Między innemi, postanowiono zaangażować specjalnego instruktora, który po za specjalnymi odczytami i pogadankami, udzielał będzie fachowych rad i wskazówek osobom zainteresowanym. Instruktor ten już przybył do Zagłębia. Jest nim p. Bugajski, delegowany przez okręgowe Tow. rolnicze w Jarosławiu.

Podług opracowanego planu, p. Bugajski wygłosi szereg odczytów w następującej kolejności. Dn. 3 b. m. t. j. dziś w Siemoni, dn. 4 b. m. w Bobrownikach, dn. 5 i 6 w Grodźcu, dn. 7 b. m. w Łagiszy, dn. 8 w Wojkowicach Kościelnych, dn. 9 i 10 b. m. w Czeladzi, dn. 11 i 12 b. m. w Strzemieszycach, dn. 13 w Łośniu, dn. 14 w Zagórzu, dn. 15 w Niwce, dn. 16 w Będzinie, dn. 17 i 18 b. m. w Sosnowcu. Aby umożliwić szerokim sferom usłyszenie tak ciekawych odczytów, będą one wygłaszane w godzinach wieczorowych, gdy każdy ma chwilę wolnego czasu.

Należy spodziewać się, iż ludność naszego powiatu skorzysta z nadarzającej się sposobności i licznie przybędzie na wspomniane odczyty.

× **ZA OPILSTWO** w dniu 1 b. m. policja sosnowiecka pociągnęła do odpowiedzialności 180 osób.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Pan K. w Olkuszu: Już był poprzedni złożony. Zniszczony.

OFIARY

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego"

Zamiast wieńca na grób śp. Walerji Kłosowej, na sieroty zł. 20 składa Halina Kopaniakówna. Kw. nr. 200.

Firma „Ster" w Sosnowcu na rzecz „Tygodnia Dziecka i Matki" składa zł. 5, (pięć). Kw. nr. 201.

Niezwykła przesyłka

NA DWORCU W BĘDZINIE.

W ub. czwartek o godzinie 2 w nocy na dworcu w Będzinie policja zakwestjonowała dość znacznych rozmiarów paczkę wagi 32 kg. Po przejrzeniu zawartości, okazało się że paczka zawiera **odezwy komunistyczne.** Przesyłka ta została nadana z dworca głównego w Warszawie, a zaadresowana była do niejakiego N. Goldbauma w Będzinie (Rynek 8).

Po przesyłkę zgłosił się onegdaj ramo na dworzec w Będzinie tragarz Edward Gregorczyk, zameszkały w Będzinie przy ulicy Warpiennej 30. Gregorczyka zatrzymano i poddano przesłuchaniu.

Okazało się wówczas, że po odbiór paczki przysłał Gregorczyka **Miedziński Wolf,** zamieszkały również w Będzinie przy ulicy Gzichowskiej 22, wręczając mu kwit i 10 zł. tytułem zapłaty.

Miedzińskiego aresztowano i wraz z zakwestjonowaną bibułą komunistyczną odesłano do dyspozycji sędziego śledczego.

Żeńskie kolumny sanitarne.

W Kielcach odbyło się zebranie rady Związku kieleckiego. Przewodniczył prezes Rady p. wojewoda Wł. Korsak.

Po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego i protokułu komisji rewizyjnej, rozpatrzono budżet na 1928 rok, oraz powzięto uchwałę o bezzwłoczne wprowadzenie w życie nowego statutu dla Związku wojewódzkiego i dla Okręgu.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa organizowania przy strażach żeńskich kolumn samarytańskich. Postanowiono zaangażować instruktorkę Grzędzińską, która będzie współdziałała z instruktorami w porozumieniu z Czerwonym Krzyżem w zakresie organizowania i szkolenia niewiast do pracy w dziedzinie udzielania pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, a także szkolenia tychże drużyn w pomocniczej służbie strażackiej. Po zreferowaniu przez inspektora J. Drzewieckiego sprawy szkolenia zastępów strażackich w zakresie obrony przeciwpożarnej, powięto uchwałę, iż rada Związku w imieniu całego strażactwa kieleckiego ofiaruje gotowość tych sił do szkolenia się pod kierunkiem władz wojskowych.

Na zakończenie zgłoszono porównawcze dane statystyczne za czas istnienia Związku, t. j. od 1925 do 1927 r., z których przytaczamy ważniejsze dane.

W 1927 roku teren Związku wojewódzkiego obejmował obszar o przestrzeni 25.756 klm. kw. powiatów 17, miast 39, gmin 312, miejscowości 9351, mieszkańców 2.789.834, budynków mieszkalnych 313.416, straży pożarnych 823, w tem kolejowych 19, członków czynnych 26.942, pożarów było 1092. Jeden strażak w tym okresie przypadał na 104 mieszkańców i 12 budynków.

Nieco z działalności gminy Bobrowniki.

Otrzymaliśmy sprawozdanie z gospodarki gminy Bobrowniki w r. b. z którego przytaczamy ważniejsze dane.

W zakresie szkolnictwa powszechnego widać piękne poczynania i zrobiono tutaj stosunkowo dużo. Między innemi, wykończono budynek szkolny we wsi Strzyżowice nowego typu na pomieszczenie 5 klasowej szkoły i mieszkania dla 5 względnie 2 sił nauczycielskich. Budynek powyższy, budowany w ciągu 2 lat, przedstawia wartość około 80.000 zł. Zakupiono inwentarz szkolny za zgórą 4.000 zł. z uwagi na przemianowanie 3 kl. szkoły w Dobieszowicach na 7 klas. Z uwagi na powiększającą się ilość dzieci, powiększono lokal szkolny we wsi Bobrowniki, kosztem kilkuset zł., a nadto wydano dotychczas z górą 9.000 zł. na remont, utrzymanie i dzierżawę lokali szkolnych. W dziedzinie opieki społecznej gmina wydaje zapomogi dla biednych mieszkańców oraz na leczenie biednych do 2.200 zł. miesięcznie. Nadto utrzymuje własnym kosztem 2 sieroty w sierocińcu sejmikowym w Ząbkowicach.

Dotychczas gmina posiada jedną ochronkę we wsi Dobieszowice, utrzymywaną w części kosztem Wydziału powiatowego Sejmiku, w części kosztem gminy. Koszt utrzymania ochronki rocznie wynosi 2.052.75 zł. Od lipca urząd poczynił starania w Sejmiku o otwarcie ochron we wsiach Bobrowniki i Rogoźniku. Starania te dały należyte wyniki, bo do ochronki w Bobrownikach, Sejmik zaangażował ochroniarkę, zakupił 12 kompletów mebelków na 48 dzieci a w Rogoźniku w najbliższych dniach prawdopodobnie zrobione będzie to samo. Gmina ze swej strony zagwarantowała wszystko to, co daje do ochrony w Dobieszowicach. Jednakże praca idzie w daleko lepszem tempie, dzięki ludziom dobrej woli. Mianowicie, dzięki staraniom p. inżynierowej Dziedzbickiej, żony zawiadowcy kop. Jowisz, uzyskano od Tow. Saturn bezpłatny lokal na ochronkę i dla ochroniarki we wsi Wojkowice-Komorne oraz tymczasowe umeblowanie ochronki.

Dalej w budżecie na rok 1928-29 umieszczona została suma zł. 1000, jako subsydjum na wykończenie budowy domu ludowego im. marszałka Piłsudskiego w Bobrownikach. Wspomniany Dom w ciągu najbliższych 2 — 3 miesięcy będzie wykończony.

W zakresie budowy dróg wybudowano odcinek drogi w Bobrownikach w Wojkowicach Komornych w kolonji Żychcice — Piaski przez wieś Dobieszowice. Nadto w dniu święta oszczędności zostały posadzone przez dzieci szkolne na drodze gminej przez wieś Bobrowniki drzewka owocowe na długości 1.200 mtr.

Koszt budowy powyższych dróg wynosi dotychczas z górą 30.000 zł.

Niezależnie od tych prac, przystąpiono do przygotowawczych prac nad budową 2 gmachów szkolnych na pomieszczenie 7 klas. szók powszechnych w Wojkowicach - Komornych i Bobrownikach.

Chcąc zgnębić swojego konkurenta

naiwny kupiec zakopał mu kość przed sklepem.

Niewiarygodnem wprost wydaje się, aby w XX wieku żyli jeszcze ludzie zabobonni, dający wiarę różnym zaklęciom i wierzący w działalność czarów. Ze smutkiem stwierdzić trzeba, że tak niestety jeszcze jest. Że ludzie wierzący w czary są jeszcze i to nawet w Sosnowcu, niech posłuży następujący fakt:

W noc zaduszną, tj. z ub. czwartku na piątek jedną z ulic Sosnowca przechodził posterunkowy policji, celem spatrolowania jej. W pewnej chwili baczny na wszystko policjant **zauważył przed jednym ze sklepów spożywczych leżącą na ziemi jakąś postać.**

Zbliżywszy się do sklepu, policjant stwierdził, że na ziemi **leży mężczyzna, zajęty wykopywaniem wgłębienia.**

Obok **leżała jakaś kość**, jak się później okazało, ludzka.

Zaintrygowany posterunkowy rozpoczął indagować nieznajomego, co o tak późnej godzinie porabia przed sklepem. W odpowiedzi usłyszał zgoła niewiarygodną historję, przedstawioną w mniejwięcej podobny sposób:

— Panie posterunkowy! Jestem właścicielem sąsiedniego sklepiku. Cała klijentela, która dawniej odwiedzała mój sklep, przeniosła się do konkurenta. Pragnąłem temu zapobiec. Dlatego też zastał mnie pan o tej porze w tem miejscu. Wiem bowiem, że o ile w **dzisiejszą noc, noc duchów, zakopię ludzką kość przed drzwiami mego konkurenta**, wszyscy klijenci wrócą do mnie.

Rozbrajająco szczera opowieść sklepikarza rozśmieszyła posterunkowego, który, widząc, że **nie miał on żadnych złych zamiarów, a działał jedynie pod wpływem głupoty**, polecił mu udać się do domu i w przyszłości nie urządzać podobnych wypraw.

Historja to niewiarygodna, lecz prawdziwa.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wszystko dla podniesienia wytwórczości krajowej.

Trwające od dłuższego czasu w Polsce: ujemny bilans handlowy i bezrobocie pogarszają stan gospodarczy kraju i obniżają dobrobyt społeczeństwa.

Poprawa dokonana być może jedynie zgodnym wysiłkiem całego społeczeństwa. Żadne zarządzenia władz państwowych nie będą skuteczne, gdy społeczeństwo pozostanie biernem.

Niska wytwórczość na głowę ludności polskiej i wysoki koszt produkcji, — są to główne przyczyny ujemnego bilansu handlowego i związanego z nim bezrobocia. Wytwórczość bowiem polska nie jest w stanie obronić się przed zalewem towarami zagranicznemi i nie jest w stanie konkurować na rynkach zagranicznych.

Jakkolwiek i inne czynniki, jak: cła, premje, kredyt, środki komunikacji, taryfy, obciążenia pónstwowe i socjalne etc. etc., mają znaczny wpływ na poprawę lub pogorszenie, — to jednak dominującym i będącym jedynie w rękach całego społeczeństwa jest **czynnik pracy wydajnej i sprawnej.**

Realizując hasło: **„wszystko dla podniesienia wytwórczości krajowej" wyrzeknijmy się towarów obcych, gdy takież w kraju są produkowane, strońmy od towarów obcych, gdy bez nich obejść się dziś możemy, i współdziałajmy jednocześnie wszędzie i bezwzględnie pod niesieniu wydajności i sprawności gospodarczej społeczeństwa** wszelkimi dostępami środkami, gdyż usunięcie z rynku towarów obcych bez wydatnego zasilenia go jednocześnie towarami krajowemi, zarówno dobremi i taniemi, wywoła drożyznę, mogącą pogorszyć znacznie nasze położenie gospodarcze.

Podnieść wydajność i sprawność gospodarczą społeczeństwa zdołamy, gdy **każdy obywatel Rzeczypospolitej na każdem bez wyjątku stanowisku**, usuwać będzie istniejące marnotrawstwo czasu, materjału i energji i wykorzystywać będzie swój czas w ten sposób, iż w tym samym czasie jak obecnie, wykona od dziś znacznie więcej.

A wtedy środki te, łącznie z podejmowanemi przez państwo, podniosą wytwórczość całego społeczeństwa, obniżą ceny, zwiększą konsumcję, zmniejszą bezrobocie i przyczynią się do trwałej poprawy stanu gospodarczego Polski.

Dla skutecznego popierania wyrobów krajowych, Tow. „Liga Pracy" zorganizowało **Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej**, oparte na materjałach, zbieranych przez Wydawnictwo Księgi Adresowej Przemysłu, Handlu i Finansów. Biuro udzielać będzie za zwrotem porta zgłaszającym się osobiście lub pocztą wszelkich informacji w tej dziedzinie.

Adres: **Biuro informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej**, Warszawa, Czackiego 3-5

Kronika gospodarcza.

DOBRY PRZYKŁAD SAMOWYSTARCZALNOŚCI. „Giornale del Industria Lombarde" stwierdza, że włoski przemysł konfekcyjny opanował prawie zupełnie rynek krajowy i prócz tego rozszerzył znacznie swą działalność eksportową. W roku 1927 wywieziono zagranicę artykułów z działu konfekcji męskiej na sumę 80.078.000 lirów, wówczas gdy import wyniósł tylko 39.290.000 lirów. Przewyżka eksportu nad importem wyniosła zatem z górą 40.000.000 lirów. Wyrobów z jedwabiu wywieziono z Włoch za 19.590.000 lirów, a importowano tylko za 15.314.000 lirów. Przemysł konfekcyjny włoski przyczynia się zatem do wzmocnienia aktywności bilansu handlowego Italji.

P.W.K. A ZAGADNIENIE AKTYWIZACJI BILANSU HANDLOWEGO. Rada Centralnego Związku polskiego przemysłu Górnictwa, handlu i finansów (Lewiatan) na posiedzeniu swem, odbytem w dniu 9 i 10-go października b.r. za jedną z tez, na których powinna być oparta akcja aktywizacji bilansu handlowego uważa „wzięcie udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu przez wszystkie bez wyjątku gałęzie naszego przemysłu w sposób systematyczny i planowy. Stanie się ona wtedy imponującą, otworzy społeczeństwu oczy na dokonane w przemyśle wysiłki i otrzymane wyniki i wywoła przełom w opinji społecznej co do wartości naszego przemysłu w Wystawie i obecny stan prac wystawowych rokuje w tym względzie jaknajlepsze nadzieje. Zorganizowana akcja nad realizacją Wystawy musi być jednem z niezmiernie doniosłych zadań chwili obecnej". W ten sposób naczelna organizacja naszego życia gospodarczego stwierdza, że P. W. K. będzie jednym z kardynalnych środków zaktywizowania naszego życia gospodarczego i bilansu handlowego.

NOWA FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU POD GDAŃSKIEM. W styczniu 1929 r. otwarta będzie nowa fabryka sztucznego jedwabiu w Oliwie pod Gdańskiem; zatrudni ona narazie 1.000 robotników i będzie produkować 2.000 kg. przędzy dziennie. Prowadzone są też roboty przygotowawcze dla uruchomienia fabryki pończoch.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 2.1.

AKCJE: Bank Handlowy 120.00, Bank Polski 177.00, Bank Sp. Zarobk. 80.00, Sole Potasowe 25.00, El. Dąbrowa 88.00, Chodorów 195.00, Firley 65.00, Nobel 26.00, Lilpop 36.00, Modrzejów 33.75, Ostrowiecki B. I em. 110.00, Rudzki 38.50 — 39.50, Starachowice 42.50 — 42.00 — 44.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i jedna czwarta, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.23, — 43.22 i trzy czwarte, Paryż 34.85 i pół, Wiedeń 125.37, Praga 26.41 i pół, Włochy 46.70, Belgja 123.90, Szwajcarja 171.55, Holandja 357.60, Dolarówka 5 pr. 99.00 — 101.00, Poż. Konwersyjna 5 pr. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 117.00—117.50.

Kobieta na czele

SZAJKI BANDYCKIEJ.

W ostatnich czasach na Wołyniu wzmogły się napady rabunkowe, dokonywane już nietylko przez bandytów, ale i... bandytki. Oto na drodze pomiędzy wsiami Woszczatynem i Werchowem w powiecie Włodzimierskim został napadnięty przez czterech mężczyzn uzbrojonych i kobietę, stojącą na czele tej niewielkiej bandy, mieszkaniec wsi Tyszkiewicze gm. Grzybowica, Stefan Stelmaszczyk, którego przywódczyni bandy zbójeckiej obiła kijem i zrabowała mu 20 zł. w gotówce. Zarządzony niezwłoczny pościg za zbiegłymi bandytami na razie nie dał żadnych pozytywnych wyników.

Bezkrwawa awantura

MIĘDZY ROBOTNIKAMI I POLICJĄ.

Do strajkującej fabryki włókienniczej „Bałtyk" w Wilnie podjechał szofer na ogromnym ciężarowym samochodzie, w celu zabrania części towaru. Gdy towar ten począł nakładać z dozorcą, robotnicy, którzy w tej fabrycе strajkują, rzucili się na szofera i dozorcę i poczęli go bić, a towar niszczyć. Wobec takiego stanu rzeczy, zarząd fabryki zawezwał policję, którą po przybyciu na miejsce awanturujący się robotnicy obrzucili kamieniami i pałkami. Policja jednak zachowała zimną krew i bez użycia broni palnej rozproszyła awanturników, przyczem 12-tu najbardziej się awanturujących w dodatku agitatorów komunistycznych aresztowała. Wśród zatrzymanych jest dwóch wysłanników z za kordonu, którzy specjalnie przybyli z Charkowa w celu wywołania większych awantur i rozruchów, oraz podtrzymania strajków w Polsce, przy pomocy dolarów, które przywieźli z sobą na „robotę" wywrotową.

Pchnięcie nożem

ZA ZWRÓCENIE UWAGI.

Kraków stał się widownią nowego krwawego dramatu. Oto w ub. środę nad ranem Józef Komsa, służący w piekarni, ugodził śmiertelnie nożem czeladnika piekarskiego Józefa Pietrzaka, oraz poranił nożem drugiego czeladnika piekarskiego Blachurę Tomasza. Zbrodniczego czynu tego dopuścił się Komsa z tego powodu, że Blachura zwrócił mu uwagę na bezczynność i lenistwo w pracy, przyczem uderzył go lekko w szyję, na co Komsa zareagował i uchwyciwszy nóż, pchnął nim Blachurę w lewą łopatkę, zadając mu jeszcze pchnięcia nożem w ręce. Wówczas pospieszył z pomocą Blachurze Pietrzak, chcąc Komsę powstrzymać od dalszego ataku na Blachurę, wtedy ten zadał Pietrzakowi pchnięcie w pierś tuż koło serca, wskutek czego Pietrzak zmarł na miejscu. Sprawca po tym czynie zbiegł, jednak został przytrzymany i osadzony w areszcie.

U POŚREDNIKA MAŁŻEŃSTW.

— W życiu tej damy jest ciemny punkt. Ale za to ma 100.000 zł.

— Za mało. Czy nie masz pan jakiej damy z dwoma ciemnemi punktami?

W KOMISARJACIE.

— Pański stan?
— Smutny, panie komisarzu
— Czem pan jest?
— Utrapieniem rodziny.

W TATRACH

ZAPALIŁ SIĘ LAS.

We środę w godzinach popołudniowych na t. zw. Suchym Żlebku zapłonął las na przestrzeni około pół morga. Grozę powiększał fakt, że w tym czasie wiał bardzo silny wiatr, od którego mogły spłonąć całe lasy nad Reglami. Na miejsce pożaru przybyła natychmiast policja oraz wojsko, a także bardzo licznie mimo święta ludność okoliczna i wspólnym ich wysiłkiem zawdzięczać należy, że pożar został w porę zlokalizowany.

Urzędnik szt. general

DOPUŚCIŁ SIĘ DEFRAUDACJI.

W d. 31 z.m. rano cywilny urzędnik III Oddziału Sztabu Generalnego, Aleksander Owinowicz, zamieszkały na Pradze w Warszawie, podjął z kasy Generalnego Inspektoratu sił zbrojnych 25.000 zł. na wypłatę pensji dla urzędników i oficerów III-go Oddziału.

Z pieniędzmi temi Owinowicz przybył do biura i o godz. 12-ej w południe, zabierając ze sobą całą gotówkę, wyszedł na miasto pod pozorem dokonania zmiany grubszych banknotów na drobniejsze. Wychodząc pozostawił w biurze swoje palto i kapelusz.

Ponieważ do godz. 3.30 popol. Owinowicz nie zjawił się z powrotem w biurze zawiadomiono o powyższym fakcie Komendę Miasta i Urząd Śledczy.

Jest prawie pewność, że Owinowicz dopuścił się defraudacji, gdyż był on znany, jako namiętny gracz wyścigowy.

Choroba i zapowiedź cudownego uzdrowienia

pozwanego przez sąd red. Stpiczyńskiego.

Na dzień 31 października wyznaczona była przed Sądem okręgowym karnym w Warszawie rozprawa przeciw Wojc. Stpiczyńskiemu, redaktorowi „Głosu Prawdy" z oskarżenia prokuratora o zniesławienie posła dr. Wł. Kiernika, jako b. prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego w szeregu artykułów, które ukazały się jeszcze w jesieni zeszłego roku, a dotyczyły datującej się jszcze z r. 1921 sprawy kupna przez Bank Polsko-Amerykański majątku Dojlidy.

Oskarżony Stpiczyński nie zjawił się, a obrońca jego przedłożył świadectwo lekarskie, stwierdzające, że oskarżony dotknięty jest chorobą, połączoną ze silną gorączką i prosił o odroczenie rozprawy a zarazem o wezwanie świadków prezesa P. K. O. Grubera i wiceprezesa N. I. K. P. Dębskiego, nie podając okoliczności, któreby świadkowie ci mieli stwierdzić. Sąd zgodnie ze sprzeciwem prokuratora odmówił wnioskowi o wezwanie tych świadków, jako spóźnionemu, przychylając się natomiast do prośby o odroczenie rozprawy z powodu choroby oskarżonego. Wobec tego obrońca skarżonego prosił o zezwolenie na sprowadzenie tychże świadków do następnej roprawy bez wezwania Sądu.

Oskarżyciel dr. Kiernik, stwierdzając, że postępowanie oskarżonego wskazuje na chęć przewlekania sprawy i uchylenia się od odpowiedzialności, oświadczył, że nie sprzeciwia się przesłuchaniu powyższych świadków, aby dać możność oskarżonemu wyczerpania wszelkich środków obrony. Sąd zezwolił oskarżonemu na sprowadzenie świadków do następnej rozprawy.

Zauważyć należy, że warszawskie dzienniki z piątku przyniosły wiadomość, iż „chory" p. Stpiczyński wyjeżdża w piątek do Królewca, w celach sprawozdawczych z powodu podjętych rokowań polsko - litewskich.

Dlaczego liście zmieniają

SWOJĄ BARWĘ?

Znanem jest, że liście roślin pod jesień zmianiają barwę zieloną na czerwoną lub żółtą. Zjawisko to polega na tem, że barwik zielony liści ulega zanikowi, a pozostają jedynie składowe części żółte i czerwone. Jednak nie każdy wypadek czerwienienia liści da się przy pomocy powyższego procesu wyjaśnić.

Zmiany barwy liści z zielonej na czerwoną występują także przy dłuższem działaniu suszy lub ostrem oświetleniu i wtedy powód czerwienienia się ich leży gdzieindziej. Jak badania wykazały, tworzy się wówczas nowe ciało, czerwony barwnik, którego w liściu zielonym nie było.

Zdołano go wykazać dotychczas w szeregu roślin, jak np. skrzypów, cisu, jałowca, aloesu, rdestnic. Pojawia się on szczególnie przy działaniu niskich temperatur, suszy, silnego oświetlenia, wskutek uszkodzenia rośliny.

Jakie jest jego znaczenie dla rośliny, dotąd nie ustalono.

WALTER A. FROST. Przedruk wzbroniony.

Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani.

65)

Następnie wyciął scyzorykiem ośmiocalowy kawałek podszewki z żakietu, zrobił w nim dwa otwory na oczy i przywiązał go sobie do twarzy kawałkiem sznurka.

W rogu podwórza leżały trzy duże paczki drewniane, widoczne w półmroku. Clavering ustawił je jedną na drugiej, wdrapał się na najwyższą, następnie wyprostował się, utrzymując z niemałym trudem równowagę, chwycił ręką za ostatni szczebel drabiny pożarnej, zawisł na chwilę w powietrzu, a potem wciągnął się na małą żelazną platformę.

Wówczas postawił do góry kołnierz od płaszcza, wcisnął głęboko kapelusz na oczy, upewnił się, czy maska siedzi mocno i czy nie tamuje mu wzroku, a potem pobiegł lekko i zwinnie po szczeblach drabiny ku drugiej, i trzeciej platformie, znajdującej się na wysokości okien mieszkania Van Nessa.

Liczył na to, że któreś z nich będzie otwarte i nie omylił się, jedno okno było istotnie uchylone, zapewne poto by orzeźwiające powietrze grudniowej nocy mogło przedostać się do wnętrza. Clavering namacał ręką ramę okienną i pchnął ją bezszelestnie. Wnętrze pokoju wypełniał nieprzenikniony mrok. Jim wsunął się do środka przez framugę i stanął nieruchomo pośrodku pokoju, poczem poszedł dalej wyczuwając raczej, niż widząc sprzęty i zatrzymał się przy otwartej szufladzie biurka. Przez długą chwilę trwał bez ruchu, z ręką w kieszeni, wkońcu wydobył elektryczną lampkę. Nim jednak zdążył przycisnąć guziczek, posłyszał trzask przekręconego załącznika, a równocześnie fala oślepiającego światła zalała pokój. Clavering ujrzał tuż przed sobą błękitnawą lufę rewolweru, wymierzoną pewną i spokojną ręką Hektora Van Nessa.

— Siadaj, kochany chłopcze — rzekł aktor spokojnie. — Widziałem, jak skradałeś się po podwórzu i jak wykrawałeś sobie maskę. Zgasiłem światło w moim pokoju, ale i tak widziałem cię dobrze na tle okien, które mijałeś. Powiedziałem już: siadaj kochanku.

Van Ness nie podniósł głosu. Zachowywał się jak człowiek kulturalny, wyzuty z nerwów, — a raczej — jak człowiek kulturalny, panujący doskonale nad nerwami, który doszedł do wniosku, że własne siły i rozum powinny przenieść go ponad wszelkiemi trudnościami.

Clavering spojrzał na niego i stwierdził, że był to trzydziestotrzyletni, wspaniale zbudowany człowiek, którego nieprawidłowe rysy rozświetlała para oczu barwy orzecha. Był starannie ogolony i zachowywał się swobodnie. Mierzył do Jima z rewolweru, pozatem jednak odnosił się do niego bardzo uprzejmie.

Miał na sobie świetnie skrojone, wygodne ubranie z grubego, bronzowego sukna i luźną koszulę z miękkim kołnierzem. Nie był tego wieczora w teatrze, lecz odźwierny skłamał twierdząc, iż wyjechał do Nowego Yorku. Hektor Van Ness nie opuszczał Springfield, a stół zarzucony rękopisami dowodził, że artysta nie próżnował, jakkolwiek nie brał udziału w przedstawieniu.

Patrzył na Claveringa bystremi, orzechowemi oczyma i zdawał się odgadywać jego myśli.

— Tak, pracuję. W przyszłym tygodniu wystawiamy „Wachlarz lady Widermere", więc opracowuję moją rolę. Pan zna tę sztukę?

Clavering padł na krzesło, wskazane przez Van Nessa, który sam usiadł naprzeciw niego i ciągnął dalej:

— Napisał ją Oskar Wilde, oraz mnóstwo innych. To istny cud świata ten dramat, o ile pominie się te przestarzałe, a ciągle powtarzające się „na stronie"! Tem gorzej, że człowiek, który mógł napisać taką rzecz... Myślę, że on jej nie napisał, przerobił tylko z Sardou, myślę jednak, że to jedna z najlepszych sztuk Wilde'a. Mniejsza zresztą o to, pan się nie interesuje moją grą, powróćmy zatem do naszej sprawy. Jeżeli pan ruszy palcem, wpakuję panu kulę w czaszkę. Po chwili milczenia, w czasie której przyglądał się uważnie swemu nieproszonemu gościowi, Van Ness rzekł:

— Przepraszam, pan widział tę sztukę nieraz i rozumie się pan na tem.

Clavering skinął głową potakująco.

Van Ness raz jeszcze przyjrzał się mu bystro i rzekł ze zdziwieniem:

— Ale co pod słońcem mogło pana skłonić do zostania włamywaczem?

Poczekał na odpowiedź, a potem potrząsnął głową z pełnem zrozumieniem.

— Pan boi się, żebym pana nie poznał po głosie, jeżeli kiedy spotkamy się w przyszłości? Toby wskazywało, że pochodzimy z tej samej sfery towarzyskiej, inaczej nie obawiałby się pan spotkania. Czy tak? Kiwnij pan głową, jeżeli mam rację. Dziękuję. Domyślam się tego. Maska krępuje pana, choć pan dziękuje Bogu, że ją pan nałożył. Pierwsze włamanie, tak?

Clavering ponownie skinął głową.

Van Ness skłonił się.

— Wszyscy mówią zawsze, że to „pierwszy raz", ale w tym wypadku wierzę pańskiemu słowu. Pan nigdy nie obrabował nikogo?

A gdy Clavering trwał w nieruchomości, Van Ness rzekł:

(D. c. n.)

OGŁOSZENIE.

W dniu 8 listopada 1928 r. o godzinie 12-ej w południe, w Magistracie miasta Olkusza odbędzie się

LICYTACJA

przez podanie opieczętowanych deklaracji, które zostaną dopełnione przez licytację ustną na sprzedaż budulcu w obrębie „Strzałba" w stanie wyrobionym,

„STRZAŁBA" lasów miejskich Olkuskich:

Nazwa obrębu leśnego	Gatunek drzewa	Ogólna ilość sztuk	Ogólna ilość masy drzewnej m³	Suma szacunkowa Zł	Suma szacunkowa gr	Odległość w kilometrach od stacji drogi żelaznej	Uwagi
Strzałba	Sosna	Szt. 115 od Nr 1—115	51.905	2.335	73		
Przeń u gaj. Madejskiego	Sosna wywały wyrobione	Szt 14 od Nr. 117—130	13.185	659	25		

Warunki licytacyjne do przejrzenia codziennie w Magistracie (w godzinach biurowych)

Burmistrz m. Olkusza

6603 **(—) M. STARKIEWICZ.**

DETAL ∽ ∽ **HURT**

Łóżka amerykanki składane,
Łóżka ozdobne rozbierane,
Łóżeczka dziecinne
UMYWALNIE

metalowe w różnych kolorach.

Wycieraczki metalowe różnych wielkości.

„METALSPRZĘT"

SOSNOWIEC, UL. MARJACKA (POGOŃ) Nr. 5. Tel. 3-91.

6277

Dogodne warunki płatności.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza niniejszem publiczny przetarg na wydzierżawienie gruntów kolejowych i budynków mieszkalnych znajdujących się w granicach wywłaszczenia byłej linji Piekło — Sączów od wiorsty 5 (rzeka Przemsza) do wiorsty 19,5 (Sączów) na przeciąg lat trzech od dnia 1-IX 1928 r. do dnia 1-IX 1931 r.

Objekty oddawane w dzierżawę i najniższy czynsz dzierżawny roczny za nie poniżej którego dzierżawa ich nie może dojść do skutku są następujące:

1) Działki ziemi ornej wzdłuż b. linji Piekło — Sączów czynsz dzierżawny za całość ich — 160 zł.
2) Działki łąk — wzdłuż b. linji Piekło - Sączów — czynsz dzierżawny — 200 zł.
3) Budynek mieszkalny na byłej stacji Sączów wraz z zabudowaniami gospodarczemi — czynsz dzierżawny — 1300 zł.
4) Za 2 budynki mieszkalne na wiorście 13,2 wraz z zabudowaniami gospodarczemi — 570 zł.

Można wydzierżawić zarówno wszystkie 4-ry objekty przetargu razem, lub też poszczególne tylko z pośród nich.

Czynsz winien być uiszczony zgóry w terminach rocznych w ciągu miesiąca listopada każdego roku.

Stający do przetargu winien przed takowym wnieść tytułem wadjum do jednej z kas kolejowych 5 proc. sumy i kwit dołączyć do oferty.

Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane z dołączeniem kwitu kasy kolejowej na złożone wadjum, należy składać do dnia 20 listopada r. b. w biurze Oddziału Drogowego w Ząbkowicach do godziny 15 po południu. Otwarcie ofert nastąpi w dn. 23 listopada r. b. Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór między oferentami zaznaczając, że wyżej podana wysokość czynszu dzierżawnego na poszczególne objekty jest minimalna i zmniejszoną być nie może.

Oferty zawierające jakiekolwiek warunki lub zastrzeżenia nie będą brane w rachubę.

Bliższych wyjaśnień i warunków dzierżawy zasięgnąć można w biurze Oddziału Drogowego w Ząbkowicach w godzinach urzędowych. 6326



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów **"Balsam Thiocolan Age"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki

A. Gąseckiego
w Warszawie, 41 Leszno.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Dwie gospodynie w średnim wieku poszukują zajęcia. Zgłoszenia pod „Zdolne" „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 6309-2

Poszukuje manicurzystki od zaraz. Będzin Kołłątaja 31. Zakład Fryzjerski. 6303

Panienka 18-to letnia z ukończeniem 6-ciu klas gimn. pisząca na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Posada". 6346

Potrzebna panna do dzieci. Zgłoszenia Jonota, Czeladź, ul. Milowska 71 6345

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 3 listopada 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 40, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 4, majstrów hutniczych na butelki w miejscu 5, bańkarzy na butelki 5, obrabiaczy na butelki 2, murarzy wykwalifikowanych 21, kotlarz wykwalifikowany 1, agentów handlowych 4, robotników niewykwalifikowanych 4, służby domowej kobiet 7.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 123 wolnych miejsc. PUPP. skierował do pracy 91 osób 6282

OKRYCIA DAMSKIE

w kolosalnym wyborze

MODELE

PALTA dla uczenic
PALTA męskie
Jesienne i zimowe
Gotowe i na zamówienie

6284-1

Poleca

„WAWEL"

SOSNOWIEC

1-go Maja 21

obok Sądu Okręgowego.



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem od naszego opakowania.

Kupno i sprzedaż.

Bilard w dobrym stanie kupię zaraz. Zgłoszenia z opisem i ceną do „Kurjera Zachodniego" w Dąbrowie. 6311-2

Sprzedam plac centrum Będzina za gotówkę. Wiadomość Będzin Kościuszki 20 pierwsze piętro tel. 1-50 6308-2

Polecam na dekorowanie dziesięciolecia Państwa Polskiego godła państwowe według przepisów DURP. z dnia 17 marca br. w gipsie hurtowo i detalicznie A. Baron Mysłowice, Staro-Kościelna 6. 6293-3

Z POWODU WYJAZDU ZA GRANICĘ SPRZEDAM SKLEP Z TOWAREM spożywczo-kol. w dobrym punkcie. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod 3000 zł. 6341

Samochód, limuzyna luksusowa z kuframi, marki „Metallurgique", jak nowa, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 6364-3

Pianino Schredera koncertowe mało używane sprzedam Będzin Kołłątaja 30 Barenblatt. 6354

Lokale.

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią przy ul. Grabowej. Wiadomość: K. Tnaszyński, Pańska 14 6347-2

Pokój z kuchnią, pokój, pusty, lub umeblowany z używaniem kuchni poszukuje małżeństwo. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Pokój". 6342

Pokój umeblowany poszukiwany Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Umeblowany". 6343

Fryzjer posiadający urządzenie i trochę gotówki otrzyma lokal w bezkonkurencyjnym punkcie i na dogodnych warunkach. Zgłoszenia filja Będzin pod „Zakład". 6355-2

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią zaraz dla chrześcianina. Sosnowiec, Piłsudskiego 8 m. 2. 6362

Różne.

BACZNOŚĆ Dyplomowana absolwentka szkoły zawodowej Romanowa Sosnowiec, Piłsudskiego 42 wznowiła lekcje artystycznego haftu i wszelkich robót ręcznych. Zapisy codziennie. 6217-3

Zgubione dokumenty.

Łukasik Sebastjan zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 6304-3

Gosek Piotr zgubił książkę Kasy Chorych 6320

Zaginęła książka Kasy Chorych na imię Andrzeja Zaborskiego. 6365

Zgubione upoważnienie do posiadania „Radja" nr. 527 unieważniam. Emil Nowak. 6356-1

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 60 gr.
W tekście . . . . 45 „
W tekście, w kronice . . . . 60 „
Za tekstem . . . . 5 „ 25 „
Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.
Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.
W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.
Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.
Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURIER ZACHODNI".